

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty.
kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych, spowodowanych siłą wyższą, (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądać niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lin. 15 gr.
na str. 3-lin. 50 gr. ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P.K.O. Nr. 145266.

Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemście n. Drwęcą.

Rok I.

Nowemiasto n. Drwęcą, sobota 13 października 1934 r.

Nr. 32

Wielka misja „Rycerzy kresowych”

Dnia 14. października obchodzić będzie K.O.P. wielką uroczystość z okazji 10-lecia swego istnienia. W związku z tem umieszczamy aktualny artykuł, nadesłany nam przez naszego stałego czytelnika z nad granicy polsko-sowieckiej.

Pokój ryski zlikwidował stan wojenny pomiędzy Polską a Związkiem Sowieckim Republik Rad. Polska zaczęła porządkować swoje wewnętrzne sprawy, i życie państwowe wchodziło powoli w łożysko pokojowej pracy. Inaczej jednak układały się stosunki na zachodnich granicach Polski, a inaczej na wschodnich. Kiedy zachód już dawno mógł podjąć normalną pokojową pracę, na wschodzie skutki wojny jeszcze żywo tkwiły w pamięci ludności. Jej ślady były wszędzie i pod każdą postacią.

Wysiłek jednostki, i każdego dobrze politycznie zorganizowanego społeczeństwa, aby osiągnąć zamierzony cel, musi się wyrażać prostym stosunkiem do siły i pracy. Praca, to pokonanie oporu na pewnej drodze, siła zaś, to iloczyn masy przez przyspieszenie.

Jeśli teraz porównamy te zasadnicze i niewzruszalne prawa fizyczne z momentem, kiedy Polska przeszła ze stanu wojennego do pracy pokojowej, to rażąca dysproporcja wypada na niekorzyść polaci wschodnich. Przyczyny tego są nam dobrze znane.

Dnia 14-go października upływa 10 lat od chwili objęcia służby przez Korpus Ochrony Pogranicza na wschodzie. Od rzeczy będzie, jeśli artykuł niniejszy przypomni społeczeństwu Lubawskiemu co K. O. P. w tych 10-ciu latach zrobił i jaka jest jego misja.

Stan bezpieczeństwa na wschodzie od chwili zawarcia pokoju aż do roku 1924 posiadał pewne niedociągnięcia. Przyczyną tego było to, że u sąsiada naszego tworzył się nowy porządek oparty na zupełnie innych zasadach. Trzeba również nie zapominać o tem, że na wschodzie Rzeczypospolitej Polskiej są granice dwóch odmiennych światów, tak pod względem kultury jak i ustroju państwowego. Polskie ustawodawstwo zasadnicze (konstytucja) gwarantuje wolność: kulturalną, religijną i narodowościową. Stosunki po stronie drugiej zupełnie odmienne. Zasadnicze postulaty obywatela wywalczone przez niego nie istnieją więcej. Te świętości są im obce.

Szumne, a w treści swej rażące demagogiczne hasła, przenikały na teren Polski, a ich propagatorzy starali się za wszelką cenę znaleźć, i utworzyć bazę operacyjną na naszym terenie. Konsekwencją tego było to, że słabsze na duchu jednostki uległy pokusie i przy pomocy obcych stworzyły się różne bandy rozbójnicze i dywersyjne które rabowały prawie bezkarnie mienie państwowe i spokojnych obywateli. Napady band dywersyjnych i rozbójniczych nie ograniczały się do napadów lokalnych, lecz działalność ich rozciągała się na: magazyny, stacje kolejowe, pociągi, wsie i miasta (Napad na Stołpce 1924 roku).

Bandy szerzyły popłoch i spustoszenie, zabierały ze sobą cały dobytek i wycofały się bezkarnie za granicę. Bezkarne łamanie praw było na porządku dziennym. Taki stan rzeczy długo istnieć nie mógł, i władze naczelne przystąpiły do robienia porządku.

Misję przywrócenia normalnego stanu oraz pacyfikacja terenów przygranicznych, powierzył społeczeństwu K. O. P. i w listopadzie 1924 roku, pierwsze oddziały K. O. P. objęły służbę. Służba ciężka i męcząca lecz jak owocna! Przytoczone cyfry mówią same za siebie. W pierwszym roku służby, zlikwidował K.O.P. 51 band w pasie przygranicznym i odparł 89 zbrojnych napadów. Zatrzymano 5.000 osób na granicy. Praca ta nie obyła się bez ofiar. Żołnierze K. O. P. zapłacili krwią. Ukrócił anarchję i przywrócił poszanowanie praw. Gospodarz odetchnął z ulgą. Nie trapiły go już żadne frasunki i mógł spokojnie pracować.

Tragedja Morsyjska okryła żałobą cały świat.

Rok obecny określa dzieje jako rok katastrof, zamachów, wstrząsów, tragicznych zgonów. Od 7 lutego, gdy na ulicach Paryża zjawiły się barykady, od 12 lutego, gdy Wiedeń rozbrzmiewał hukami salw armatnich — po krwawe walki w Katalonii, Asturji Andaluzji — długie pasmo rewolucyjnych wicherzeń... Ponura noc 30 czerwca w Weisse... tragiczna chwila 25 lipca na Ballhausplatzu w Wiedniu... Bohater narodowy Belgii król Albert ginący w odludziu górskim. Pierś rycerza naszych walk niepodległościowych, Bronisława Pierackiego, przeszła skrytobójczą kulą... Kanclerz Dollfuss krwawiący na podłodze sali w swym gmachu urzędowym.

A teraz tragedia marsyjska! Żniwo śmierci koszącej równocześnie najbliższe postacie dwóch narodów: króla-żołnierza i wielkiego męża stanu. Francja i Jugosławia okryte są kirem żałoby, pogrążone w głębokim smutku.

W żałobie tej i smutku bierze powszechny udział całe polskie społeczeństwo. Myśmy ledwo kilka miesięcy temu przeżywali tragiczną chwilę, gdy skrytobójcza kula osierociła nas z niezapomnianej postaci bohatera walk niepodległościowych wielkiego męża stanu. Umiemy odczuć ból, nurtujący dusze obywateli Francji i Jugosławii i łączymy się myślą z oboma społeczeństwami, przeżywającymi czasy zgrozy i niepowetowanej straty.

Żałoba w całej Jugosławii.

BIAŁOGROD 10 10. Wiadomość o tragicznej śmierci króla Aleksandra wywołała w całym kraju ogromne przygnębienie. Natychmiast zebrało się nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów. Następcą tragicznie zmarłego króla będzie król-wicz Piotr, któremu do czasu osiągnięcia pełnoletności przydzielona ma być rada regencyjna.

W całym kraju panuje spokój.

Obrzymie wrażenie w Paryżu.

PARYZ 10 10. Pierwsza wiadomość o zamachu nadeszła do Paryża o godzinie 17-tej i rozeszła się po mieście lotem błyskawicy: O godz. 18-ej dzienniki wydały nadzwyczajne dodatki z informacją o śmierci króla. Dodatki zostały rozchwyte przez publiczność, która głośno wyraża swe oburzenie. Na wszystkich gmachach państwowych w Paryżu opuszczono na znak żałoby sztandary do połowy masztów.

Odezwa do ludności premiera Doumergue'a.

PARYZ 10 10. Po posiedzeniu Rady Ministrów premier Doumergue wystosował odezwę do ludności.

Warunki wśród których K.O.P. pełnił służbę w samych początkach, były uciążliwe. Brak kwater i elementarnych wygod dały się dotkliwie odczuwać. Jednak wszystkie te niewygodności były niczem, a myśl, że mają tak wzniosłą misję do spełnienia, uzupełniała braki.

Z początkiem 1926 r. pierwszy etap pracy był na ukończeniu (likwidacja band i przywrócenie spokoju publicznego). Władze K. O. P. zwróciły uwagę na podniesienie poziomu kulturalnego i oświatowego mieszkańców pasa przygranicznego, przystąpiono do naprawy dróg, mostów itd. Budowa nowych dróg oraz mostów była dostosowana do potrzeb własnych i miejscowej ludności.

Rozpoczęto budowę szkół i pożytecznych zakładów przemysłowych tak dla potrzeb własnych, jak i dla ludności miejscowej, np. budowa cegielni. K. O. P. pozakładał szereg bibliotek, a miejscowa ludność korzysta z nich bardzo dużo. Ustanowiono specjalnych instruktorów oświatowych, którzy organizują życie kulturalne wśród miejscowej ludności. Zakładanie ogrodów warzywnych oraz owocowych jest na porządku dziennym, miejscowa ludność korzysta w bardzo dużym stopniu z porad i wskazówek, prawie z każdego dziedziny życia.

Statystyka wykazuje, że w roku 1932/33 na 668 przedstawieniach było obecnych 31,434 osób cywilnych.

Ponadto Rada Ministrów postanowiła zarządzić żałobę na przeciąg jednego miesiąca w armji, marynarce i flocie napowietrznej. Wszystkie uroczystości zostały odwołane na ten okres czasu. Postanowiono ponadto urządzać ministrowi Barthou pogrzeb na koszt państwa.

Morderca był rewolucjonistą macedońskim?

PARYZ 10 10. Dzienniki donoszą, że zabójca Króla, Kelemen zmarł w ciągu nocy. Na ciele jego odnaleziono wytatuowany znak z literami U. M. R. O. Inicjały te odpowiadają rewolucyjnej organizacji macedońskiej.

Zabójca króla przybył do Francji prawdopodobnie za sfalszowanymi dokumentami.

Dalsze ofiary zamachu.

LONDYN 10 10. Ustalono ostatecznie, że podczas zamachu na króla Aleksandra zraniono 9 osób z publiczności oraz jednego policjanta.

Wdowa u zwłok męża.

PARYZ 10 10. Królowa Marja Jugosłowiańska przybyła do Marsylii. W czasie podróży pociąg musiał zatrzymać się specjalnie, gdyż zawezwano lekarzy do królowej Marji.

Na dworcu powitali ją minist. marynarki, przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych.

Królowa ubrana była na czarno. Twarz pobladała, nosiła ślady przygniatającego smutku. Królowa, która opuściła wagon, wsparta na ramieniu min. Herriot, natychmiast udała się do prefektury, gdzie spoczywają zwłoki króla.

W czasie swej podróży do Marsylii królowa kilkakrotnie mdlała.

Piotr II — królem Jugosławii.

W czasie obrad Rady Ministrów odczytany został testament Króla, który przewiduje w myśl par. 41 konstytucji na wypadek małoletności następcy tronu utworzenie regencji w osobach: ks. Pawła Karadźordzewicza, sen. Stankovicza, b. Ministra oświaty i dr. Perovicza, gubernatora Zagrzebia.

Ostatnie słowa króla Aleksandra.

Ostatnie słowa, jakie Król zdołał wypowiedzieć przed zgonem stanowią wielkie dziedzictwo jakie pozostawił narodowi: „Strzeżcie Jugosławii”.

Rząd królewski zwrócił się z wezwaniem do całego narodu jugosłowiańskiego, by wiernie i godnie czuwał nad tem dziedzictwem.

Pod odezwę złożyli swe podpisy wszyscy członkowie rządu.

Stan sanitarny uległ znacznej poprawie. Lekarze K. O. P. po części bezpłatnie udzielają porad lekarskich, a ponieważ są często w styczności z ludnością, zwalczają znachorstwo i jego praktyki.

Wypada nadmienić budowę kościoła (już na ukończeniu) w Kaletach. Miejscowość ta, leży na odcinku bataljonu Sejny.

Inicjatywa budowy tego kościoła wyszła od władz K. O. P. (ze zrozumiałych względów nazwiska inicjatora wymienić nie mogę) Kościół wybudowano ze składek oficerów, podoficerów, żołnierzy K. O. P. i miejscowej ludności. Drobna pomoc okazała też Ministerstwo Oświaty.

Szczupłe ramy tego artykułu nie mieszczą całego dorobku pracy K. O. P. Stanowi on tylko małe zwierciadło, w którym kochany czytelniku zobaczysz główny zarys i założenie K. O. P. Stan kulturalny i oświatowy na tych odcinkach granicznych na których pracuje K. O. P. uległ olbrzymiej zmianie.

Wspólny wysiłek — wysiłek całego społeczeństwa dokonał rzeczy wielkiej na przestrzeni ostatnich 10 lat. Zagadnienie z przed 10-ciu laty przestało istnieć. Społeczeństwo powierzyło K. O. P. misję o wielkiej skali i rozpiętości działań, K. O. P. spełnił to, co mu społeczeństwo nakazało.

St. Cz.

Przejawy otrzeźwienia w prasie francuskiej.

PARYŻ. W prasie francuskiej pojawiają się nowe głosy dotyczące Polski. W dzienniku „La République“, który zamieszczał swojego czasu wysoce nietaktowne artykuły Roche'a, ukazał się artykuł p. Jaques Kaysera, który przed rokiem jeszcze był gorącym rzecznikiem zbliżenia francusko-niemieckiego. Pan Kayser nie szczędzi obecnie Polsce przestróg przed przewrotnością niemiecką.

Przyjdzie dzień — pisze dziennikarz — gdy Niemcy albo zażądają zwrotu Pomorza i Górnego Śląska, albo wciągną Polskę w swoją szaleńczą i awanturniczą politykę, wynikiem której ma być zwrócenie Rzeszy niemieckiej Gdańska z przyległościami oraz zawładnięcie przez Polskę Litwą i Ukrainą.

W dzienniku „Echo de Paris“ ukazał się artykuł jego redaktora, p. Kerrilisa, który pisze:

Uroczystość imienin Marszałka Piłsudskiego jest uroczystością państwową.

WARSZAWA. Druga Izba karna Sądu Najwyższego rozpatrując skargę kasacyjną w sprawie wynikłej na tle lekceważenia uroczystości państwowych, wydała orzeczenie, że uroczystości z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego mają charakter państwowy i są uroczystościami państwowymi. Zatem lekceważenie ich jest demonstracją niechęci i lekceważenia w stosunku do państwa polskiego.

Ignacy Paderewski kandydatem na rektora uniwersytetu w Glasgow

LONDYN 11. 10. Klub dystrybucyjny w uniwersytecie Glasgow, organizacja akademicka wyrażająca specjalne hasła podziatu dóbr, postanowiła dziś wystawić kandydaturę Ignacego Paderewskiego na stanowisko obieralnego lorda rektora uniwersytetu szkockiego w Glasgow. Wybory te odbędą się dnia 27 października. Obecnym lordem rektorem jest poeta i powieściopisarz szkocki Hompton Machenzia, znany przyjaciel Polski.

15. b.m. premier Gömbös będzie w Warszawie.

BUDAPESZT, 7. 10. Urzędowo komunikują, że premier Gömbös uda się do Warszawy w dniu 15. bm. Po dwudniowym pobycie w Warszawie, premier Gömbös wyjedzie do Krakowa. Po przyjeździe do Budapesztu premier uda się do Rzymu.

Japoński Minister wojny o konieczności militaryzacji kraju.

TOKJO 3 10. Ministerstwo wojny wydało w 16 tys. egzemplarzy broszurę, która jak zapewnia dziennik „Niszi-Niszi“ — zawiera poglądy ministra wojny gen. Hayaszi.

Minister wojny domaga się gospodarczej przebudowy kraju i dostosowania jej do potrzeb armji i sytuacji na dalekim Wschodzie. Japonia posiada obecnie o wiele trudniejsze zadania, niż za czasów rosj carskiej. Musi bronić nie tylko Mandżurji, która jest trzykrotnie większa od Japonji, ale znajduje się wobec Związku Sowieckiego który po zakończeniu piatiletki stał się potężnym państwem militarnym. Japonia musi szczególną uwagę zwrócić na zbrojenia powietrzne. Hayaszi domaga się podniesienia liczby samolotów do 3 tysięcy. Wymaga tego bezpieczeństwo kraju.

„Jestem gorącym polonofilem i pragnę nim pozostać do końca.

Sojusz polsko-francuski stanowić powinien główną podwalinę naszej polityki wschodniej. Polska chwilowo zбочzyła z drogi, do której przeznaczył ją los, ale nie omieszka ona na nią powrócić jak to uczyniły Włochy.

Włochy należały przed wojną do trójprzymierza z Niemcami i Austrią, a jednak z chwilą wybuchu wojny powierzchowna robota intrygantów została zburzona. Przyjdzie dzień, że wróci do nas Polska, jak wróciły Włochy.

Obecnie widnokrąg polityczny polsko-francuski jest zachmurzony. Jesteśmy tem zaniepokojeni, ale błędem byłoby nie przyznawać się do własnych błędów, i przyznać je trzeba choćby dla tego, aby drugi raz ich nie powtórzyć.

Jedna lista w wyborach gromadzkich

KRAKÓW. 10. 10. — Wybory gromadzkie na terenie powiatu krakowskiego rozpisane zostały na dzień 19 bm. Na 175 gromad w 150 zgłoszono tylko jedną listę kandydatów z ramienia BBWR, którzy automatycznie stają się radnymi. Wobec tego wybory odbędą się tylko w 25 gromadach, w których zgłoszono po kilka list wyborczych.

Chiny zamówiły samoloty w St. Zjednoczonych.

MUKDON. Jak donosi prasa Mandżurska, rząd chiński zamówił w Stanach Zjedn. 21 hydroplanów. Według wiadomości z tych samych źródeł, do Nan-Czang przybyć ma niebawem grupa amerykańskich lotników, której zadaniem ma być wyszkolenie wojskowych pilotów w chińskich.

Titulescu ponownie ministrem spraw zagran.

BUKARESZT, 10. 10. Minister Titulescu przyjął tekę ministra spraw zagranicznych i o godz. 22-jej złożył przysięgę na konstytucję.

Prasa żywo omawia sprawę udziału ministra Titulescu w rządzie. Większość dzienników będąca pod wpływami rumuńskiego ministerstwa spraw zagranicznych, uważa jego udział w rządzie za nieodzowny dla interesów Rumunji. Z poglądem tym polemizuje szereg innych pism, uważając, iż polityka zagraniczna Rumunji jest stała i nie zależy od jednego człowieka. Titulescu — zdaniem tych pism — uczynił w ostatnich czasach wiele błędów. Zdaniem prof. Jorgi nie orientuje się on dostatecznie w ewolucji polityki polskiej oraz w znaczeniu zbliżenia jugosłowiańsko-bułgarskiego. „Tara Noastra“ popiera kandydaturę premiera Tatarescu na ministra spraw zagranicznych, cytując „Journal de Geneve“, że jedną z przyczyn dymisji Titulescu było niezadowolenie rządu z jego negatywnego stosunku do wniosku polskiego w sprawie generalizacji traktatów mniejszościowych.

Akcja pomocy zimowej w Niemczech.

BERLIN, 10. 10. W sali opery Krolla nastąpiło wczoraj w południe uroczyste otwarcie akcji pomocy zimowej. Kanclerz Hitler w dłuższym przemówieniu podkreślił obowiązek sfer zamożnych spieszenia z pomocą masom ubogich piętnując w ostrych słowach wypadki zaniedbania tego obowiązku w ciągu zimy ubiegłej przez pewne koła. Kanclerz zwrócił się z ape-

lem do narodu, zwłaszcza młodzieży, by przed całym światem zadokumentowała nierozważną solidarność narodu niemieckiego.

Minister propagandy, dr. Gebbels wygłosił przemówienie, w którym wskazał, iż akcja pomocy zimowej jest największym dziełem socjalnym narodowego socjalizmu. Z zestawienia podanego przez ministra wynika, że w ciągu ubiegłej zimy na obszarze Rzeszy korzystało 17 milj. ludzi z zasiłków funduszu tej akcji. Ogółem zużyto na wsparcie przeszło 358 milj. marek z czego na zasiłki pieniężne przeszło 184 milionów.

Dwumilijonowy zapis na rzecz Muzeum Narodowego.

Paragraf drugi testamentu s. p. Jakóba hr. Potockiego, tyczący się zapisu na rzecz Muzeum Narodowego w Warszawie, brzmi jak następująco: „Przedmioty z wewnętrznych urządzeń pałaców i domów w kraju i zagranicą, które stanowią istotną wartość muzealną, historyczną lub artystyczną, które oceniam na 2.000.000 złotych jak obrazy, portrety, gobeliny, rzeźby, antyczne meble itd., zapisuję na własność Muzeum Narodowego w Warszawie. Spis przedmiotów, które mają stanowić własność fundacji, a które mają być oddane Muzeum Narodowemu, sporządzą nieodwołalnie wykonawcy testamentu przy udziale powołanych przez siebie rzeczoznawców“.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 12 października 1934 r.

KALENDARZYK:

Dziś: Maksymiljana Esutachego

Jutro: Edwarda

Niedziela: Kaliksta Ewanysta

Dziś: Wschód słońca o godz. 5.54.

„ Zachód słońca o godz. 4.50.

Z miasta i powiatu.

Zaświadczenie dla ubiegających się o prawo ubogich.

Ministerstwo Spraw Wewn. wyjaśniło, że zaświadczenia dla osób ubiegających się o prawo ubogich, mają być wydawane przez właściwe zarządy gminne i miejskie na specjalnym formularzu. Właściwym do wydania zaświadczenia jest urząd miejsca zamieszkania danej osoby (zapisania do rejestru mieszkańców), o ile zaś chodzi o osobę prawną — urząd miejsca siedziby osoby prawnej. Poszczególne rubryki formularza mają być wypełnione szczegółowymi danymi, znajdującymi się w posiadaniu urzędu, bądź też uzyskanymi w miarę możliwości od innych instytucji, władz i osób. Jednocześnie uchylone zostały inne z a r z ą d z e n i a w tym zakresie.

Na powodział

złożono w Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu lubawskiego w Nowemnieście.

Obszar dworski Studa 13,50 zł, Komitet Lubawski Lubawa 75,70 zł, Gmina Szwarcenowo 2,50 zł, Gmina Tylice 5,60 zł, Urzędnicy Starostwa Nowemiasto 18,80 zł, Urzędnicy Wydziału Powiatowego Nowemiasto 49,40 zł, Zarząd Miejski ul. Srodkowa Nowemiasto 4,70 zł, Zarząd Miejski ul. Mickiewicza Nowemiasto 7,90 zł, Zarząd Miejski ul. Kościuszki Nowemiasto 23,50 zł, Edw. Werner W. Bałówki 1,— zł, razem 202,70 zł, poprzednio złożono 5.457,33 zł, ogółem wpłacono 5.660,03 zł.

Za Ojca

Powieść.

E. W. Pierce.
(Ciąg dalszy).

W tej samej kopercie mieścił się do matki krótki bilecik, zawierający kilkanaście słów jedynie:

„Kto była Marja Iredell i dlaczego na jej grobie nie ma żadnego napisu? Donieś mi, matko, wszystko co wiesz o stosunkach rodzinnych mego ojca“.

W chłodny i mglisty wieczór marcowy Gustaw Cumnor wysiadł na stacji i nie zastawszy koni, wpał w gniew okropny. Podróż była długa i męcząca, zimno dokuczliwe, wszystko to rozdrażniło gwałtownego właściciela Carolside. Naczelnik stacji daremnie starał się go uspokoić i chciał zmienić przedmiot rozmowy, rzekł do niego:

— Czy wiesz pan, że kilka tygodni temu słyszano dzwony podwodne?

Cumnor zbladł jak ściana.

— Co za niedorzeczność — sarknął — za kogo pan mnie masz, żeby mi takie bajki opowiadać?

— Ależ to wcale nie bajka; major je słyszał, kiedy jechał z nauczycielem pańskiego synka.

— Urojenie! — przerwał rozjątrzony — wszystko to nierozsądne bajki.

W tej chwili nadjechał groom, który się spóźnił i na niego z kolei zwrócił się gniew

pana Cumnor. Kiedy przyjechał do Carolside wszedł do przedsiönka z czołem posępnie zmarszczonym, ciskając na ziemię płaszcz, czapkę i rękawiczki, kamerdyner poznał od razu, że coś go musiało rozdrażnić.

— Dlaczego powóz na mnie nie czekał? — zapytał ostrym głosem, kierując się ku drzwiom buduaru.

— Proszę pana, państwo są w bibliotece — rzekł kamerdyner.

— Dla czegoż u diabła nie powiedziałeś mi tego od razu? — krzyknął.

Cumnor nienawidził biblioteki, ulubionej niegdyś komnaty pułkownika Iredell i nigdy prawie nie przestępował jej progu. Popchnął gwałtownie drzwi, mrużąc jakieś przekleństwo i nagle stanął jak wryty. Przed kominkiem siedział wysoki mężczyzna, o smutnych, czarnych oczach i jedną ręką objąwszy za szyję prześlicznego chłopca, drugą pomagał mu ustawić pałac z kart.

Gustaw Cumnor osłupiałym wzrokiem wpatrywał się w ten obraz i zdawało mu się, że widzi pułkownika Iredell bawiącego się z jego synem. Chciał krzyknąć, ale głos uwiązł mu w gardle i jak długi padł na ziemię.

— Apopleksja! zawołał kamerdyner — zawsze mówiłem, że tak skończy.

Herbert nadbiegł pierwszy i ująwszy zemdlonego w swoje silne ramiona, złożył go na sofie.

— To głos sumienia — pomyślał wpatrując się w trupio bladą twarz wroga.

Nie była to jednak apopleksja, tylko zemdleńie. Gustaw Cumnor wkrótce przyszedł do siebie i drżącą ręką odgarnął włosy z czoła, szepnął: „Gracjo! Gracjo!“ Herbert z bijącym sercem czekał na dalsze słowa, ale Cumnor już oprzytomniał i siadając na sofie, zapytał:

— Gdzie jestem?

— W bibliotece, proszę pana — odrzekł, kamerdyner.

— Zemdlełeś pan — odezwał się Herbert.

Na dźwięk tego głosu Cumnor drgnął i zwrócił na mówiącego wzrok osłupiały.

— Kto pan jesteś? wyjąkał zdławionym głosem.

— Nazywam się Walrond, jestem nauczycielem pańskiego syna.

Westchnienie ulgi podniosło piersi Cumnora! mimo to z powątpiewaniem wpatrywał się w wysoką postać młodzieńca stojącego przed nim.

— Zbliż się i podaj mi rękę.

Herbert musiał użyć całej siły woli, ażeby uczynić zadość wezwaniu. Wiedział, dla czego Cumnor tego żąda: chce dotknąć jego łożni i przekonać się, że to nie jest mara wywołana z grobu, lecz żywy człowiek.

Nie potrzebował się obawiać, że zostanie poznany przez Cumnora, bo ten był tak przeżarty wypadkiem córki, tak wyłącznie nią zajęty, że nie zważał wcale na obcego młodzieńca i nie pamiętał zupełnie jego rysów.

Wyniki akcji „Tygodnia Szkoły Powszechnej“.

1. Sprzedaż nalepek na okna (200)	20,— zł
2. Sprzedaż znaczków metalow. (50)	10,— zł
3. Zbiórka domowa	158,40 zł
4. Zbiórka uliczna	50,97 zł
5. Dochód z akademji	22,30 zł
6. Sprzedaż wywieszek 7 a 10 zł	70,— zł
Razem	331,67 zł

Komitet obchodowy „Tygodnia Szkoły Powszechnej“ wyraża swoje zadowolenie ze stosunku zajętego przez społeczeństwo w sprawach szkoły powszechnej i składa serdeczne staropolskie „Bóg zapłać“ tym wszystkim, którzy przyczynili się do spopularyzowania idei szkoły powszechnej i nie szczędzili datków na akcję budowy szkół.

Śmiertelnie przejechany.

Nowemiasto. Dnia 10 bm. na szosie między Marzęciami a Wawrowicami p. leśn. Szramka z Ostrowitego znalazł człowieka leżącego na drodze z rozbitą głową. Obok leżącego znajdował się rower. Powiadomiono natychmiast posterunek P. P. poczem odwieziono oliarę nieprzytomną do Szpitala Powiatowego w Nowemiejście. Okazało się iż osobnikiem tym jest Artur Dąbski mistrz rzeźnicki z Krotoszyn. Nie odzyskawszy przytomności, nieszczęśliwy zmarł w ciągu nocy. Istnieje przypuszczenie iż śp. Dąbskiego przejechał samochód osobowy który około godziny 20.25 jechał w kierunku Nowogomiasta. Był to samochód gdański, jednak nie zdołano ustalić jego numeru rejestracyjnego.

Gorszące zajście podczas ćwiczeń gimnastycznych.

Nowemiasto. W dniu 10 bm. wieczorem między godziną 8—9-tą podczas ćwiczeń cielesnych K. S. M. oddz. męskiego w sali gimnastycznej tutejszej Szkoły Powsz., wtargnęła grupa „podgazowanych“ młodzieńców i zaczęła urządzać awantury z ćwiczącymi. Wózny szkoły p. Grzymowicz Jan starał się osobników usunąć z sali, z czego wywiązała się sprzeczka, a następnie bójka. P. Grzymowicz uderzony został twardym narzędziem w oko, co spowodowało silne zakrwawienie i rozcięcie mięśnia pod okiem. Przywołany lekarz opatrzył i zaszył ranę. Epilog tej sprawy znajdzie się w sądzie.

Z jarmarku w Nowemiejście.

Nowemiasto. Jarmark kramny, który odbył się we środę dnia 10 bm. zgromadził bardzo dużo kupujących wobec względnie dobrej pogody. Naogół dosyć wielkie było ożywienie w transakcjach na rynku, aczkolwiek można było również zauważyć, że ludność z większym sceptycyzmem odnosiła się do taniej tandety żydowskiej; przecież już niejednokrotnie przekonała się, że nie wychodzi się dobrze na kupowaniu tandety, aczkolwiek tańszej od solidnego towaru. To stanowisko ludności wypłynęło na większy niż zwykle ruch w składach naszych kupców blawatników.

Jarmarku nie omieszkałi też odwiedzić różne „ptaki niebieskie“, które nie sieją a zbierają. Policja przytrzymała 11 osób, jako podejrzanych i znanych już z kradzieży podczas jarmarków. Wszystkich zwolniono w godzinach wieczornych. Ponadto przytrzymał jednego żydka z Włocławka, zdybanego na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej. Dnia następnego odstawiono go do więzienia sądowego.

Sporo też znalazło się ludzi naiwnych, których sprytni oszuści nabierali na kilka złotych w grę w blaszki lub cukierki.

Rozprawy w Sądzie Starościńskim w Nowemiejście.

Nowemiasto. W poniedziałek, dnia 8 bm. odbyła się przed Sądem Starościńskim rozprawa karno-administracyjna przeciwko 5-ciu handlarzom domokrażnym za nielegalne uprawianie handlu domokrażnego: 1) Mendel Pfeffer z Włocławka ukarany został grzywną 1000 zł, względnie karą 14 dni aresztu zastępczego. 2) Izrael Czarnucha handl. domokrażny z Łodzi, 300 zł grzywny względnie 14 dni aresztu zast. 3) Mendel Dejch z Nowego — 300 zł grzywny względnie 14 dni aresztu zastępc. 4) Benzion Waintraup z Kutna zwolniony dla braku dowodów wykroczenia. 5) Hering Majlich z Łodzi na 100 zł grzywny względnie 14 dni aresztu. Na zabezpieczenie wykonania orzeczeń karnych zajęto wymienionym posiadany przez nich towar.

Otwarcie Świetlicy 16. 10. 8-a wieczór.

Nowemiasto. Dnia 16 października t. j. we wtorek o godz. 8-iej wieczór, nastąpi uruchomienie zajęć świetlicowych. Świetlica będzie czynną odtąd 3 razy tygodniowo tj. we wtorki, czwartki i soboty w godzinach wieczornych, dla wszystkich Obywateli, bez względu na przynależność stanową, partyjną, czy poziom wykształcenia, w wieku począwszy od lat 15 w górę, dla obojga płci.

Uczestnictwo w Świetlicy jest bezpłatne, wymagana moralność bez zarzutu i dodatnie walory społeczne.

Będą uwzględniane następujące działy pracy:

- 1) Wychowanie obywatelskie (referaty, dyskusje, skrzynka pytań, gazeta ścienna i „żywa“)
- 2) Biblioteka i czytelnictwo, 3) Śpiewy i tańce ludowe, 4) Teatr amatorski, inscenizacje, 5) Gry i zabawy towarzyskie, 6) Sport i wycieczki, 7) Warsztat: (zabawkarstwo, kajaki, narty) dla dziewcząt: (roboty kobiece, nauka gotowania). Czysty dochód przeznaczają się dla bezrobotnych świetliczan.

Przewiduje się uruchomienie oddzielnych wieczorów świetlicowych dla zawodów rzemieślniczych, kupców i robotników w miarę życzenia i potrzeby.

Zarząd Świetlicy pod kierownictwem wydziału Oświaty Pozaszkolnej dysponuje kwalifikowanymi siłami i daje gwarancję prowadzenia pracy na właściwym poziomie.

Zarząd Świetlicy zaprasza wszystkich Obywateli począwszy od biedaka aż do osób najlepiej sytuowanych do jasnej i ciepłej świetlicy, zapatrzonej w radio, bibliotekę i najaktualniejsze czasopisma, by wspólnymi siłami dążyć do przysporzenia Polsce światłych i odpowiedzialnych obywateli.

Zarząd Świetlicy w Nowemiejście.

Z targu.

Nowemiasto. Na dzisiejszym targu (piątek) płacono za: pół kg masła 0,90—1,10 zł.; jaja za mendel 1,20., kurczaki 60 gr—1,50 zł.; kaczkę 1,80—2,50 zł. cebula wiązka 5 gr., za jabłka pół kg. 10—25 gr., gruszki 15—30 gr, kartofle ctr. 1,50 zł.

Sprawozdanie z akcji „Tygodnia Szk. Powsz.“

Lubawa. W środę wieczorem odbyło się zebranie Komitetu Obywatelskiego „Tygodnia Szkoły Powszechnej“, na którym Komitet Wykonawczy zdał relację z przebiegu i wyniku akcji na rzecz Towarzystwa Popierania Bud. Publ. Szkół Powsz.

W sprawozdaniu kasowem wyszczególniono następujące pozycje: kwesta uliczna 101,77 zł, dochód z Akademji 32,10 zł, za nalepki 20 zł, dochód z herbatki i dancingu 18,90 zł, odsetek zysku z „Czarnej Kawy“ 2,— zł, za wywieszki 50 zł, zbiórka w gimnazjum 11,75 zł, w szkole powsz. Nr. 1 — 15,80 zł, w szkole powszechnej Nr. 2 — 29,85 zł. Ponadto od nowostępujących członków do Koła Tow. przy Szkole Nr 2 zebrano: za legitymacje 15,— zł, tytułem składek członk. 43,— zł. Ogółem zebrano 337,24 zł. Po potrąceniu wydatków w wysokości 9,10 zł, pozostaje 328,14 zł, którą to kwotę Komitet i szkoły przekazały Komitetowi Okręgowemu w Poznaniu.

Po złożeniu sprawozdania przewodniczący p. kier. A. Żelazny podziękował obywatelstwu miasta za gorliwe i powszechne poparcie tej zaszczytnej akcji oraz wszystkim osobom, które brały udział w pracach poszczególnych sekcji. Oprócz tego p. Przewodniczący w imieniu Komitetu wyraził podziękowanie: a) wszystkim Paniom i Panom za współpracę przy rozsprzedaży nalepek i biletów oraz zbiorce ulicznej, b) biorącym czynny udział w realizacji programu Akademji, c) członkom i zarządowi Straży Pożarnej za utrzymanie porządku w czasie pochodu i Akademji, d) p. M. Dembowskiemu za bezinteresowne wypożyczenie materiału do dekoracji sceny, e) p. Maliszewskiemu za druk na żetonikach do zbiórki ulicznej.

Z uznaniem należy stwierdzić, że hasło „budujmy szkoły powszechne!“ ogarnia coraz większą liczbę społeczeństwa, które docenia doniosłą rolę szkoły polskiej i świadome swej odpowiedzialności bierze żywy udział w dziele wzmocnienia i utrwalenia podstaw Państwa Polskiego.

Komitet wykonawczy:

- Ast. Wiceburmistrz Dakowski, Dąbkowski,
- Ks. prof. Gordon, Kierow, Narchol,
- Ostropowiczówna, Kier. Żelazny.

Kradzież z włamaniem

100 zł. za wykrycie sprawy kradzieży. Krzemieniewo. W nocy z 10 na 11 bm. skradziono z zamkniętej wozowni na szkodę p. Józefa Żuralskiego z Krzemieniewa następujące rzeczy:

2 pary kompletnych wyjazdowych z lejcami i uzdeczkami, 2 nowe koce, w zielone paski, 1 koc pluszowy, zewnątrz czarny, 1 koc biały, 1 płaszcz kuczerski granatowy, 1 płaszcz męski, gumowy. Policja wszczęła w tej sprawie energiczne dochodzenia. Poszkodowany wyznacza ze swej strony 100 zł nagrody za wykrycie sprawy tej kradzieży.

Z „Tygodnia Bud. Szkół“.

Samplawa. Jak już donosiliśmy akcją „Tygodnia“ kierował Komitet specjalnie wybrany. Kończąc pracę w „Tygodniu“ trzeba podać skutki tejże. Zapowiedziane imprezy się odbyły. Na szczególne uznanie zasługuje występ dzieci szkolnych podczas Akademji.

Wreszcie podkreślić trzeba ofiarność tutejszego społeczeństwa na cele szkoły o czym świadczy kwota 117,25 zł, którą przekazano do Komitetu Okręgowego.

Zabrakło nafty!

Mortęgi. W tut. oberżach, również i w Lubawie nie można otrzymać nafty, bo „zabrakło“. Poćichu powiadają, że nafta jest, tylko kupcy nie chcą jej sprzedawać ze stratą. Podobno wyszło zarządzenie że cena nafty nie powinna przekraczać 43 gr za litr, a kupcy obecne zapasy zakupili w cenie 45 gr za litr, nie chcąc ponosić strat, wołają powiedzieć — „niema“. — Powinno się tę sprawę uregulować, bo będziemy świecili drzazgami.

Pożar spowodowany nieostrożnością.

Radomno. Dnia 9. 10. br. o godz. 640 zapaliła się nieczynna kuźnia u gospodarza Karyńskiego, z powodu braku pomocy w gaszeniu, kuźnia spaliła się w pół godziny.

Pożar powstał prawdopodobnie od piekarnika, który mieścił się w nieczynnej kuźni, a w którym dzień przedtem wypiekano chleb. Od iskier z piekarnika zapaliły się prawdopodobnie drzewo i torf, ułożone w pobliżu.

Spłoszyły się konie.

Polskie Brzozie. W dniu 10 bm. wracał do domu z miasta p. Przybylski z żoną. Pod Bratuszewem w miejscu gdzie szosa biegnie na wysokim nasypie, spłoszyły się konie powodując wywrócenie i stoczenie się furmanki w dół. Oboje pp. Przybylscy odnieśli dotkliwe obrażenia cielesne i zmuszeni byli zawezwać pomoc lekarską.

Sprawozdanie z Tygodnia Szkoły Powszechnej.

Mortęgi. W dniach od 2. do 8. X. obchodzono tu Tydzień Szkoły Powszechnej, celem którego było poznanie społeczeństwa z pracą szkoły i zebranie pewnej kwoty na budowę szkół w tych miejscowościach, gdzie ich niema. W niedzielę 7. bm. był przemarsz dźwiatwo przez wieś, referat p. naucz. Dembińskiego o celach i wyniku prac Tow. Pop. Bud. Szkół, pokazy ćwiczeń cielesnych dzieci, śpiewy i deklamacje. Z uznaniem należy podkreślić fakt pozytywnego ustosunkowania się ludności do akcji zbiórki.

Kradzież roweru.

Tuszewo. Dnia 10 bm. około godz. 20-tej z niezamkniętej stodoły skradziono rower męski marki „Forrer“ wartości 70 zł na szkodę Fr. Paradowskiego.

Włamanie do kuźni.

Tuszewo. Dnia 10 bm. dokonano włamania do kuźni p. Mr. Paradowskiego skąd skradziono 1 młot duży kowalski, 3 klupy kilka świdrów, 1 kolbę, 1 obcęgi kowalskie, 1 raszpel na ogólną wartość 270 zł. Policja jest już na tropie sprawców.

Ma teraz sprawę karną za dwużeństwo.

Lipinki. Na podstawie otrzymanych wiadomości post. P.P. w Krotoszynach wszczął przeciwko robotnikowi Pedzie Kazimierzowi z Lipinek dochodzenie za dwużeństwo. Sfałszowanie metryki zgonu swej pierwszej żony i uzyskanie na tej podstawie ślubu. Okazało się, że pierwsza żona Pedy Marjanna z domu Wolska żyje i zamieszkuje w Lesznie. Winny odpowiadać będzie za dwużeństwo.

Wyrabiał oznaki O. W. P.

W dniu 10. 10. br. policja lubawska w poszukiwaniu za fałszywymi pieniędzmi przeprowadziła w warsztacie mieszkańca Lubawy Mówki Kazimierza rewizję, podczas której ujawniono, że Mówka prowadził warsztat ślusarski bez świadectwa przemysłowego oraz wyrabiał m. in. masowo obwiepolskie odznaki w które zaopatrywali się tamt. członkowie O. W. P. i Młodzi Str. Nar. Znalezione przedmioty skonfiskowano a na winnego sporządzono doniesienie.

Z odcinku wyborczego.

Łąkorz. W dniu 27 września odbyło się w naszej wiosce zebranie przedwyborcze z udziałem przeszło 50 obywateli. Zebraniu przewodniczył kierownik szkoły p. Winkowski, który też wygłosił do uczestników referat o celach i zadaniach przyszłych organów samorządowych. Po szerokim przedyskutowaniu tego referatu zebrani jednomyślnie wyrazili chęć utworzenia wspólnej listy kandydatów do przyszłej Rady gromadzkiej. W skład tej listy weszli najpoważniejsi obywatele reprezentujący wszystkie sfery gospodareze wsi.

Grabowo. Z inicjatywy wójta z Rozentala p. Liegmana odbyło się tu onegdaj zebranie w sprawie ustalenia kandydatów do przyszłej Rady gromadzkiej. Na zebranie to przybyła większość miejscowych obywateli. Po rzeczowym omówieniu kwestji przyszłego samorządu przystąpiono do skompletowania wspólnej listy kompromisowej, która została ustalona i jednocześnie podpisana.

Aresztowanie Azany.

B. premier Azana, jak donoszą z Barcelony, został aresztowany.

Wojska rządowe ze wszystkich stron otaczają Oviedo, gdzie bronią się jeszcze powstańcy. Upadek Oviedo, który nastąpi prawdopodobnie wkrótce, będzie decydującym momentem w polityce Asturji.

P. Prezydent i minister Beck powrócili do Warszawy.

WARSZAWA. W związku z wiadomością o zabójstwie króla Aleksandra P. Prezydent Rzplitej, który bawił na polowaniu w Chodzieży, polecił przerwać polowanie i powrócił do Warszawy.

Minister spraw zagranicznych Józef Beck, który bawił u P. Prezydenta na polowaniu w Chodzieży, na wiadomość o tragicznej śmierci króla Aleksandra i ministra Barthou powrócił natychmiast samolotem do Warszawy.

Bezpośrednio po powrocie do Warszawy minister Beck udał się do posła jugosłowiańskiego Lazarewicza, a następnie do ambasady francuskiej, gdzie złożył kondolencje.

Statystyka ruchu polskiej floty handlowej.

GDYNIA, 3. 10. Statki polskiej floty handlowej przewiozły w m. sierpniu ogółem 97,733 ton towarów, co w porównaniu z miesiącem poprzednim przedstawia bardzo poważny wzrost o 16.610 ton. Z tej ilości przewozów przypadło na wywóz 69.806 ton, a na przywóz 19.091 ton, a na przewozy pomiędzy obcymi portami 8.836 ton. Poza tem statki polskie przewiozły w sierpniu 896 pasażerów i 347 worków poczty.

Wizyta szefa sztabu Estonji.

WILNO, 10. 10. Dziś przejechał przez Turmonty specjalnym pociągiem szef sztabu generalnego armji estońskiej, gen. Rey. Na granicy powitali go przedstawiciele władz państwowych, wojska, K. O. P. W przejeździe przez Wilno gen. Rey złożył wizytę Marszałkowi Piłsudskiemu.

Nowa straż portowa w Gdańsku.

GDANSK. Z dniem 1 bm. rozpoczęła swoją działalność nowo zorganizowana policja portu pod nazwą Straży portowej i wodnej, składającej się z 24 urzędników, z czego 12 Polaków i 12 Gdańszczan. Straż ta podlega Radzie portu. Posiada ona własne mundury z odznakami rady portu, przedstawiającymi godła Polski i Gdańska.

Wyniki rokowań gospodarczych z Niemcami.

W ostatnich tygodniach odbywały się w Warszawie rokowania gospodarcze pomiędzy rządem polskim i niemieckim.

Rokowania te miały na celu rozszerzenia polsko-niemieckiego obrotu towarowego i doprowadziły w dniu 6 bm. do parafowania układu. Podczas obecnych rokowań chodziło przede wszystkim o ustalenie ze strony polskiej ekwiwalentu w dziedzinie dowozu towarów niemieckich, wzamian za gotowość Niemiec zakupu w Polsce wytworów rolnictwa, w szczególności gęsi, jaj, masła i drzewa. Ekwiwalent ten obejmuje pewną ilość kontyngentów na niemieckie wytwory gleby i przemysłu.

W celu usunięcia trudności wynikających z obecnej sytuacji dewizowej Niemiec, ustalono zostało, że przywóz i wywóz towarów, objętych obecnym porozumieniem, odbywać się będzie w drodze prywatnego rozrachunku.

Nowa fabryka.

CHORZOW, 10. 10. Dziś uruchomiono fabrykę supertomasyny przy Państwowej Fabryce Związków Azotowych w Chorzowie. Supertomasynę przerabia się z fosforytu sprowadzanego specjalnie z Urалу. Jest to pierwsza tego rodzaju fabryka w Polsce. Nowóz supertomasyna jest poszukiwany przez rolników. Nowa fabryka powstała dzięki wysiłkom naczelnego dyrektora b. min. Kwiatkowskiego. Równocześnie uruchomiono turbinę do wytwarzania prądu elektrycznego dla nowej fabryki.

Stany Zjednoczone ku czci Pułaskiego.

WASZYNGTON 10.10. — Zgodnie z uchwałą kongresu prezydent Stanów Zjednoczonych wydał odezwę wzywającą ludność Stanów Zjednoczonych, aby „w dniu 11 października 1934 r. uczciła pamięć generała brygady Kazimierza Pułaskiego, organizując uroczystości w szkołach i kościołach oraz innych miejscach, jakie będą uznane za odpowiednie, w celu uczczenia jego pamięci.”

Na wszystkich gmachach państwowych w dniu tym mają być wywieszane flagi państwowe.

W pościgu za bandytami.

KIELCE. Pat. W związku z napadem na ambulans pocztowy pod Chęcinami zarządzone został pościg za bandytami. Onegdaj późnym wieczorem w czasie pościgu patrol policji na szosie pomiędzy Waśniowem a Ostrowcem w powiecie opatowskim natknął się na trzech nieznanymi osobnikami, którzy zasypali policję gradem kul rewolwerowych. Starszy posterunkowy komisariatu w Ostrowcu Pulsakowski został ciężko ranny i wkrótce potem zmarł. Rano w odległości kilku kilometrów od miejsca tragicznego spotkania policja znalazła w lesie na terenie powiatu opatowskiego zwłoki gajowego. Dotychczas nie zdołano ustalić, czy gajowy został zabity przez bandytów, czy też przez kłusowników. Pościg trwa. W ostatnich dniach dowiadujemy się, że zrabowany przez bandytów worek pocztowy znaleziono w Ostrowie w powiecie kieleckim.

F. A. Ossendowski najpopularniejszym pisarzem zagranicą.

Po H. Sienkiewiczu najpopularniejszym pisarzem polskim zagranicą jest F. A. Ossendowski. Z pośród współczesnych naszych autorów jedynie tylko on zdołał pokonać te przeszkody, jakie stawiają obcemu przybyszowi światowe rynki księgarskie Paryża, Londynu, Nowego Jorku etc. i zdobyć bez wysiłku naszej propagandy dużą poczytność w całym świecie. Pomimo zmniejszenia się, głównie wskutek kryzysu ilości nowych przekładów prac Ossendowskiego w latach ostatnich, jest on jednak bezspornie z polskich tłumaczy najwyższą.

W roku obecnym przybędzie również sporo nowych tłumaczy, m. in. wyjdzie pierwszy meksykański przekład prozy Ossendowskiego

Statek z tajemniczym transportem spirytusu.

GDYNIA, 10. 10. Przed Sądem Okręgowym w Gdyni toczy się proces, którego przedmiotem jest sprawa tajemniczego statku „Willi”. Statek od dwóch miesięcy stoi bezczynnie w porcie gdyńskim. Nałożono na niego areszt sądowy za nieuiszczenie opłat za postój i reparacje w stoczni gdyńskiej, razem w wysokości 13 tys. zł. Najciekawszym jest jednak fakt, że na statku tym znajduje się 53 tys. litrów liczący ładunek spirytusu holenderskiego. Ładunek ten jest zabezpieczony i strzeżony przez strażników celnych. Właściciel statku opowiada, że nie wie dobrze do kogo należy ów spirytus, miał jako tramp przewieźć spirytus do Gdańska z Rotterdamu, jednakże po drodze zawinął do portu gdyńskiego, gdzie został zatrzymany za nieuiszczenie opłat.

Określanie pogody na trzy miesiące naprzód.

Dyrektor Belgijskiego Instytutu Meteorologicznego Jaumotte ogłosił wyniki swych badań na temat temperatury na wielkich wysokościach.

Uczony belgijski doszedł do wniosku, iż w przyszłości, dzięki obserwacji zmian temperatury w atmosferze, będzie można określić pogodę na trzy miesiące zgóry. Określanie to odnosić się będzie jedynie do tego, czy okres ten będzie obitował w opady, czy też będzie suchy. Posiadać to może zwłaszcza dla rolnictwa olbrzymie znaczenie.

Jeśli w stratosferze temperatura będzie podniesiona zwiastuje to nadchodzące susze, w przeciwnym wypadku spadek temperatury w stratosferze przyniesie deszcze.

Ku czci Curie-Skłodowskiej

MONTEVIDEO 1.10. W obecności przedstawicieli rządu odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy ku czci Curie-Skłodowskiej.

Naukowy zjazd pomorzoznawczy.

TORUN, 8. 10. W dn. od 31 października do 2 listopada b. r. odbędzie się w Krakowie IV naukowy zjazd pomorzoznawczy, organizowany przez Instytut Bałtycki w Toruniu. Inicjatywa zjazdów pomorzoznawczych powstała w r. 1930 dla uzgodnienia programu prac w różnych dziedzinach badań naukowych nad Pomorzem oraz dostosowania ich do potrzeb bieżącego życia gospodarczego i politycznego. Obecny zjazd poświęcony będzie oświetleniu stanu gospodarczego osadnictwa pomorskiego oraz zagadnieniom rozmieszczenia własności ziemskiej na Pomorzu pod względem narodowościowym. Generalnym referentem zgłoszonych prac z zakresu ekonomiki rolnej jest prof. dr. Witold Staniewicz rektor uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Generalny referat geografin objął prof. Stanisław Pawłowski b. rektor uniwersytetu poznańskiego.

Komitet wykonawczy mieści się w Instytucie Bałtyckim w Toruniu. Obrady zjazdu odbywać się będą w Instytucie Geograficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego.

RUCH TOWARZYSTW.

Nowemiasto Październikowe posiedzenie Towarzystwa Pszczelarzy na Nowemiasto i okolicę odbędzie się w wtorek dnia 16-go b. m. o godzinie 13-tej u p. Serożyńskiego.

Z A R Z Ą D

Lubawa. Zebranie Związku Kół Podoficerów Rezerwy w Lubawie, odbędzie się dnia 14. października b. r. o godz. 14-tej w tutejszej świetlicy (Szkoła Wydziałowa). Z powodu bardzo ważnych obrad, przybycie wszystkich członków konieczne.

Z A R Z Ą D

Program Radjowy.

Warszawa — sobota 13. X.

6.45 Andeja poranna. 11.57 Sygnal czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.10 Muzyka tan. z Krakowa. 13.00 Dziennik południowy 13.05 Drobne utwory skrzypcowe (płyty) 13.30 Wiadomości o eksp. polsk. 13.35 Przegląd giełdowy 13.45 Nowości (płyty) 13.50 Wesoła aud. dla dzieci ze Lwowa 17.00 Pieśni H. Agrańskiej 17.20 Reelital fortepian. 17.50 Dom i Rodzina 18.00 Wiadomości rolnicze 18.10 Życie kulturalne i artystyczne. 18.15 Muzyka lekka z kawiarni „Adria” 18.45 „W gościnie u Kop’u” [Reportaż] 19.00—19.20 Piosenki ludowe 19.20 Odczyt z Poznania. 19.30 Fantazje jazzowe (płyty) 19.45 Program na dzień nast. 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 Muzyka lekka (piosenki). 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Jak pracujemy w Polsce 21.00 Koncert popul. 21.45 Wieś w literaturze bolszewickiej — wygl. p. J. Wasniewski [szkie. lit. 22.00 Koncert reklamowy 22.15 Muzyka tan. z restaur. hotelu Polonja. 23.00 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotn. 23.05 Łoża Szyderców Teatru Wyobraźni. Proszę kochanego sądu — płóra S. Wiecheckiego — Wiecha. 23.35—24 Muzyka salonowa (płyty). 24.00—1.00 Muzyka tanczna z dancingu Paradis.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 10. X. 1934. Za 100 kg. płacono:

Żyto	17,50 — 17,75
Pszonica	17,00 — 17,50
Jęczmień browarowy	21,00 — 21,50
Jęczmień jednolity	19,50 — 20,00
Jęczmień zbiorowy	18,75 — 19,25
Owies	17,00 — 17,50
Otręby żytnie	11,00 — 11,75
Otręby pszenne (grube)	10,50 — 11,00
Otręby (średnie)	12,00 — 12,25
Gorzycza	48,00 — 50,00
Groch Viktorja.	41,00 — 45,00
Groch Folgiera	32,00 — 35,00
Łubin niebieski	00,00 — 00,00
Łubin żółty	00,00 — 00,00

Giełda pieniężna. Bank Polski płacił w dniu 10. 10. 1934 za dolary amerykańskie 5,26—5,29 funty szterlingów 25,84 franki szwajcarskie 172,65 franki francuskie 34,76 guldeny gdańskie 172,44 liry włoskie 45,25 floreny holenderskie 358,70

Redaktor odpowiedzialny Antoni Miłoszewski w Nowemmieście.
Wydawca Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście.

Licytacja

W czwartek, dnia 18 października br. o godz. 11-tej przed południem będę sprzedawał w majątku Kurzętnik 1 samochód osobowy „Fiat”, 1 samochód półciężarowy „Ford”, 1 wylęgarnię na 450 jaj, 1 wylęgarnię na 120 jaj, 4 koła gumowe do bryczki i 1 śrutownik.

Wizimirski, Kom. Sądu Grodzkiego.

Jarmark
na bydło i konie
odbędzie się w KURZĘTNIKU
w środę, dnia 17 października 1934 r.
KURŁĘDA, sołtys.

Oddział Zw. Strzeleckiego w Mroczeniu
urządza
w niedzielę dnia 14. bm. w lokalu p. Zielińskiego
ZABAWĘ TANECZNĄ
połączoną z niespodziankami, na którą Szanowne
Obywatelstwo Mroczenia i okolicy najuprzejmiej
zaprasza
ZARZĄD.

Sieczkarka
na sprzedaż
Jan Szablewski
Skarlin

W każdy czwartek
miele
pszenicę
Gwarantuję za zdrową mąkę
MŁYN BIEDASZEK.

Zaproszenia
ślubne
po najniższych cenach
poleca
Drukarnia - Miłoszewski
Nowemiasto Rynek

Dobra
KUCHARKA
i druga
DZIEWCZYNA
do wszelkiej pracy domowej
mogą się zgłosić zaraz
Majątek - BIAŁAGÓRA
poczta Rakowice Pomorze.

ZNORMALIZOWANE
**Papiery kancelaryjne, conceptowe,
cyklostylowe, szybkoschnące,
maszynowe i przebitkowe**
poleca **KSIĘGARNIA — DRUKARNIA**
B. MIŁOSZEWSKILGO, Nowemiasto - Rynek 19

Znaczkii stemplowe
Blankiety weksłowe
stale na składzie
Księgarnia B. Miłoszewski - Nowemiasto
Rynek 19.

Książnica Kopernikańska
w Torunlu

Dodatek Rolniczy

Stan rolnictwa na Pomorzu w miesiącu wrześniu.

Sprawozdanie Pomorskiej Izby Rolniczej

Przebieg pogody we wrześniu był dla rolnictwa naogół bardzo korzystny. Po krótkim okresie deszczów i chłódów w końcu sierpnia i pierwszych dniach września ustaliła się pogoda słoneczna przy stosunkowo, jak na ten miesiąc, bardzo wysokiej temperaturze i trwała do końca drugiej dekady. Na początku trzeciej dekady nastąpiło znaczne ochłodzenie. Pogoda w tym okresie była zmienna z przelotnymi nielicznymi deszczami i zimnymi nocami. Taki przebieg pogody sprzyjał wykonywaniu prac w rolnictwie oraz wegetacji roślin (brukiew, buraki i t. p.).

Zasiewy ozimin.

Zasiewy ozimin rozpoczęto w pełni około 10 września i przy pomyślnej pogodzie ukończono je w ostatnich dniach miesiąca. Uprawa na glebach ciężkich, które po okresie deszczów spiekły się zbytnio w czasie suszy, była dość utrudniona i wymagała zwiększonego nakładu i sprzężaju. Wschody wczesnie zasiewanych ozimin są dobre, chociaż daje się odczuwać pewien brak wilgoci.

Zbiór ziemniaków

Wykopy ziemniaków rozpoczęto w pełni w połowie miesiąca i trwają bez przerwy przy sprzyjającej pogodzie i tylko nieznaczna część ziemniaków pozostaje do wykopków na pierwsze dni października. Ziemniaki późniejszych odmian ucierpiały w końcu wegetacji od fitoflory, zdrowotność jest jednak zadawalająca, a również zbiory zapowiadają się dobrze. Na burakach wystąpił miejscami w większym stopniu chwościk. Choroba ta jednak nie jest powszechna i tylko na niektórych plantacjach spowoduje pewną obniżkę zbiorów. Na łubinie i miejscami też na koniczynach poważniejsze szkody wyrządził mączniak. Na ozimym jęczmieniu zauważono nadto „rdzę żółtą“ (*Puccinia glomerum*) oraz „mączniaka traw“. Na pomidorach zanotowano w powiecie tczewskim fusarję oraz na winorośli w kilku miejscowościach „fałszywą rdzę mączną“, niszczącą same grona. Owoce, zwłaszcza jabłka nadal silnie gniją od monilii a w piwnicach zapadają na „zgniliznę gorzką“ (*gleosporium*). Popyt na nasiona kwalifikowane był w tym roku dość znaczny. Obszar uznanych ziemniaków (sadzeziaków) wzrósł w porównaniu do roku ubiegłego dwukrotnie. Badane ziemniaki wykazały stosunkowo nieznaczne porażenie chorobami wirusowymi, które w roku ubiegłym wystąpiły dość poważnie. Odnośnie zasiewów należy zanotować zwiększony obszar uprawy rzepaku (choć na Pomorzu nie nastąpiło to w tak znacznym stopniu jak w innych województwach).

Omloty i ceny zbóż.

Omloty zbóż wykonano w tempie przyspieszonym ze względu na zupełne wygłodzenie gotówkowe wsi. Podaż zboża jednak na rynkach lokalnych zmalała w stosunku do poprzedniego miesiąca z powodu intensywnych prac w polu. Zbiory ziarna pomimo niepomyślnych warunków dla wegetacji zbóż w okresie wiosennym były stosunkowo dobre. Ceny zbóż — odnośnie do pszenicy i jęczmienia — zmniejszyły się w stosunku do poprzedniego miesiąca i zachowują nadal tendencję zniżkową skutkiem braku popytu tak na rynku krajowym jak i zagranicznym, odnośnie żyta ceny poprawiły się nieznacznie i ustabilizowały się w ciągu miesiąca dzięki interwencji P. Z. P. Z., natomiast ceny owsu zwyżkowały dość znacznie, na co wpływał w znacznej mierze silny popyt ze strony wojska. Konjunktura cen na pomorskim rynku ziemniaczanym zapowiada się pomyślnie wobec znacznego popytu na ziemniaki, a szczególnie na sadzeziaki ze strony krajów Zachodniej Europy i unormowania stosunków handlowych z WM. Gdańskiem.

Na rynku produktów hodowlanych.

Na rynku produktów hodowlanych na początku miesiąca sprawozdawczego dała się zauważyć widoczna już w ubiegłym miesiącu poważniejsza poprawa, jednakże w drugiej połowie września ceny znów wykazywały tendencję zniżkową. Największy spadek wykazują ceny na trzodę chlewną. Ceny na rynku nabiłowym poza znaczną zwyżką cen na jaja i tendencją zniżkową na masło utrzymywały się na poziomie poprzedniego miesiąca.

Ogólne położenie gospodarcze.

Odnośnie ogólnego położenia gospodarczego wsi ważnym jest fakt przedłużania do dn. 1 października 1934 r. moratorium dla hipotek prywatnych, jak również jeśli chodzi o specyficzne warunki gospodarcze Pomorza rozpoczę-

cia z dniem 10 września 1934 r. realizacji umowy polsko-gdańskiej z 6 sierpnia 1934 r. przez zorganizowany na tych nowych podstawach umowy polsko-gdańskiej dowód artykułów roln. na teren WM. Gdańska. Wywołano początkowo nieznanymi nowymi przepisami umowy, zawartej pomiędzy Rządem Rzplitej Polskiej a senatem WM. Gdańska przez ogół rolników, szczególnie zaś najbardziej zainteresowanych powiatów połnocnych Wojew. Pomorskiego niezadowolone ustępuje trzeźwej ocenie nowopowstałych stosunków sąsiedzkich z WM. Gdańskiem dzięki szerzej zaprowadzonej akcji oświadczenia w miejscowej prasie przez Pomorską Izbę Rolniczą.

W jaki sposób zwiększyć dochodowość gospodarstwa.

Gdy rozważamy zagadnienie koniunkturalne dzięki któremu dotychczas następowała pewna poprawa w położeniu rolnika i dzięki czemu może być lepiej, to w pierwszym rzędzie nie powinniśmy pominąć znacznych zasług, jakie szczególnie drobniemu rolnikowi świadczyły i świadczą dobrowolne organizacje zawodowe tj. Kółka i Towarzystwa Rolnicze.

Nie jest i niemożne być zdrowym objawem, gdy organizacje rolnicze się nie rozwijają i często zamierają ze szkodą dla rolnika.

Faktycznie na ciasnym terenie pracują 3 organizacje, a więc Izba Rolnicza jako organizacja przymusowa (samorządowa) Towarzystwo Rolnicze jako organizacja dobrowolna i spółdzielnie rolniczo-handlowe. Każda z tych organizacji ma swoją rolę do odegrania. Izba Rolnicza zajmuje się sprawami fachowymi. Tow. Rolnicze oświata pozaszkolną i obroną zawodową interesów rolników, a spółdzielnie rolnicze zbytem, czyli sprzedają tego co rolnik wyprodukował.

Nieświadomość wśród rolników jest jednak jeszcze taka duża, że i dziś trafiają się rolnicy którzy nie odczuwają potrzeby zorganizowania się. Nieuświadomienie to, które mści się strasznie na nich samych muszą rozpraszać i kruszyć stopniowo wszelkie instytucje kulturalne a pomiędzy innymi wielki w tym dziele będą miały udziały organizacje rolnicze dobrowolne.

Najlepszym sposobem oddziaływania jest dobry przykład. Dużo np. mogą sprawić tutaj dobre książki i pisma rolnicze oraz umiejętnie wykłady ale bodaj najczęściej gospodarstwo świecać wzorem. Umiejętne stosowanie w gospodarstwie postępu daje największe zyski. Wielką radością było stwierdzenie przed kilku laty, że dość liczny zastęp gospodarstw małych jest postawionych na wysokim poziomie, a niejedno może służyć za wzór dla gospodarstw folwarcznych. Trafnym też byłoby gospodarstwo otoczyć szczególną opieką fachową a to w tym celu, by one mogły coraz więcej dźwigać się w zwyż i swym przykładem świecić innym. By to osiągnąć, gospodarstwa wzorowe powinny się łączyć w powiatowy związek gospodarstw przykładowych, gdyż tylko wówczas może mieć miejsce dobierania sobie wykwalifikowanego fachowca i wzajemna wymiana doświadczeń, co jest szczególnie ważne.

Gdyby rolnicy prowadzący rachunkowość połączyli się w specjalny związek powiatowy, to dla niejednego trudna praca byłaby niawłpliwie ułatwioną przez pomaganie sobie.

W niektórych powiatach rozpowszechnione jest na dużą skalę sądownictwo. Gdyby gospodarze połączyli się w jeden związek powiatowy sądowiczy i utrzymywali dobrego fachowca, napewno to opłaciłoby się sownie, bo lepszy byłby w sadach porządek i zbiorowym wysiłkiem uzyskaliby lepszy zbytna na owoce.

A związki podniesienia mleczności, a związki danej rasy bydła czy trzody chlewniej? A spółki wodne? Ież to najrozmaitszych związków istnieje względnie powinno powstać.

Doświadczeni państw zachodnich niebicie udowodniają, że dobrowolne związki fachowe, rolników dają im duży pożytek, zarówno w zdobywaniu wiedzy, jak również przez podniesienie dochodowości gospodarstw, a też w wysokim stopniu przyczyniają się, przez dawanie dobrego przykładu, do podniesienia oświaty zawodowej wśród rolników niezszereżonych czyli promienieje na okół.

Zebrań Kółek Rolniczych

w powiecie na dzień 14 października 1934 r.

Czerlin	o godz. 16-tej	Nowydwór	o godz. 17-tej
Kazanice	„ 16-tej	M. Bałowski	„ 17-tej
Kurzętnik	„ 12-tej	Rumienica	„ 15-tej
Lipinki	„ 12-tej	Swiniare	„ 14-tej
Lubstynek	„ 15-tej	Skarlin	„ 16-tej
Marzęcice	„ 16-tej	Tuszewo	„ 15-tej

Komunikat.

Pomorska Izba Rolnicza komunikuje niniejszem, że za dostawę koni remontowych do wojska w 1933 roku zostali odznaczeni przez Ministerstwo Spraw Wojskowych medalami brązowymi następujący hodowcy z Pomorza: 1. p. Ignacy Mieczkowski z Ciborza pow. Działdowo; 2. p. Jan Ruchardt z Czachówek pow. Lubawa, 3. p. Erwin Stoyka z Kamienia pow. Brodnica.

Pom. Izba Rolnicza.

Spisy członków.

Tow. Rolnicze Powiatowe przypomina p.p. prezesom Kółek Rolniczych, aby stosownie do zawezwania przesłali jaknajprędzej spisy członków Kółek Rolniczych, których dotąd nie uregulowali składki członkowskiej. Zarazem prosimy p.p. skarbników tych Kółek, które jeszcze składek nie uregulowały do niezwłocznego uiszczenia tychże.

Zakup gęsi i kaczek.

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe organizuje w najbliższym czasie odbiór gęsi i kaczek do Tuczarni Drobiu w Kościerzynie.

Wobec powyższego prosimy p.p. rolników, którzy hodują gęsi i kaczkę aby w najkrótszym czasie zapodali ilość sztuk, które mogłyby na odbiór przywieść. Cena za gęsi wynosi 1,— zł za 1 kgr., cena za kaczkę wynosi 1,10 zł za 1 kgr. Odbiór będzie tylko wówczas możliwy o ile rolnicy zadeklarują około 1.000 sztuk tego drobiu. Zgłoszenia wymienionego wyżej drobiu należy uskutecznić możliwie w 10-ciu dniach w Tow. Rolniczem Pow. T. R. P.

Zadłużenie drobnego rolnictwa w Polsce Zachodniej.

Według opliczeń Wydział Ekon. Roln. Państw. Instytutu w Puławkach, zadłużenie drobnych gospodarstw w województwach zachodnich w latach 1931 i 1933 — w przeliczeniu na 1 ha w złotych — wynosiło: (w nawiasach dane za r. 1931) w gospodarstwach do 50 ha (401) 423 rozbijając tę cyfrę na poszczególne grupy gospodarstw, stwierdzamy obciążenie obiektów od 5—10 ha (428) 505, od 10—20 ha: (358) 417, od 20—50 ha: (496) 414. Najmniejsze, do 5 ha: (652) 529. Jako na rzecz charakterystyczny, należy zwrócić uwagę, że tylko w województwach zachodnich, obciążenie drobnych gospodarstw rolnych wzrosło od r. 1931 do r. 1933, podczas gdy np. w województwach centralnych nastąpił w ciągu tych dwu lat spadek od 19% a w województwach południowych nawet o 22%. W roku 1933 obciążenie gospodarstw drobnych w wojew. zachodnich było najwyższe w Polsce, wynosiło bowiem przeciętnie 423 zł. na ha, podczas gdy druga z kolei cyfra (dot. wojew. południowych) wynosiła zaledwie 328 zł. na 1 ha. (A. Z.)

Ważne wyjaśnienie w sprawie oddłużenia i umów konwersyjnych w rolnictwie.

W ostatnim tygodniu sfery nieodpowiedzialne zaczęły szerzyć po wsiach pogłoskę, że wobec ogłoszenia nowych dekretów oddłużeniowych nie należy zawierać układów konwersyjnych.

W związku z powyższem, czynniki miarodajne wyjaśniają, że stanowisko dłużników rolników, wstrzymujących się z zawieraniem układów konwersyjnych, jest niesłuszne. Obawy ich, że z chwilą ogłoszenia nowych dekretów oddłużeniowych okaże się, że ponieśli straty na zawartych układach konwersyjnych, są zupełnie płonne.

Dekret, który ma się ukazać w tej materii, jak wyjaśniają czynniki miarodajne — dotyczy również długów objętych akcją konwersyjną, co do których zostały już zawarte umowy.

Projekty dekretów oddłużeniowo-konwersyjnych przewidują w odniesieniu do gospodarstw wiejskich do 500 ha zastosowanie wstecz dotychczas zawartych układów konwersyjnych.

W ten sposób wszyscy rolnicy, którzy zawarli układy konwersyjne, będą automatycznie korzystać z dobrodziejstwa, wynikającego z nowych dekretów oddłużeniowo-konwersyjnych.

Ubezpieczenie osadników w Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych.

W myśl umowy pomiędzy Urzędem Wojewódzkim z Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych winni wszyscy osadnicy ubezpieczyć się w Zakładzie Wzajemnych. O ile osadnicy są ubezpieczeni w innych prywatnych towarzystwach, winni umowę wypowiedzieć i zawrzeć umowę z Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych. T.R.P.

Ewangelja

Zapisana u św. Mateusza w rozdz. 18. w 23—35

W on czas: Powiedział Jezus uczniom swoim tę przypowieść: Z królestwem niebieskim ma się podobnie jak z pewnym królem, który chciał zrobić obrachunek ze sługami swymi. A gdy zaczął czynić obrachunek, stawiono przed nim jednego, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów. Ponieważ zaś nie miał skąd oddać, kazał go pan jego zaprzedać i jego żonę i dzieci i wszystko co posiadał, a dług zwrócić. Ow tedy sługa, upadłszy mu do nóg, błagał go, mówiąc: Miej cierpliwość nade mną, a wszystko ci zwrócę. A pan ulitował się nad swym sługą, uwolnił go i dług mu darował. Alieci sługa ów wychodząc, spotkał jednego ze swych współtowarzyszów swoich, który mu był winien sto denarów i chwyciłszy go, dusił, mówiąc: Oddaj coś winien! Lecz współsługa jego upadł mu do nóg i błagał go, mówiąc: Miej cierpliwość nade mną, a wszystko ci zwrócę. On jednak nie chciał, lecz odszedł i wtrącił go do więzienia, ażby dług oddał. A gdy jego współtowarzysze ujrzeli, co się stało, bardzo się zasmucili; poszli przeto i opowiedzieli panu

swemu wszystko co zaszło. Wtedy pan jego przywołał go do siebie i rzekł mu: Sługo niegodziwy, cały dług darowałem ci dlatego, żeś mnie prosił; czyż więc nie należało, abyś i ty się zlitował nad współsługą swoim, jak i ja nad tobą się zlitowałem? To też rozgniewany pan jego wydał go katom, ażeby zwrócił cały dług. — Podobnie i Ojciec mój niebieski uczyni wam jeśli nie przebacycie z serc waszych każdy bratu swemu.

NAUKA.

Wszyscy jesteśmy dłużnikami Pana nad pany. Gdybyśmy dług nasz Bogu chcieli spłacić, stu lat życia, a nawet wieczności nie starczyłoby na to. Policzmy, jeżeli to możliwe, wszystkie dobrodziejstwa Boże, a z naszej strony — wszystkie przewinienia!

— Znam tylko, — powiada pewien myśliciel francuski — sumienie człowieka przeciętnego, jest ono przepaścią nieprawości.

Jaką zaś jest otchłań nieprawości w sumieniu człowieka, który się nie modli całe lata, żyje w nienawiści ku Bogu i ludziom!

Zaiste, jak ów sługa, nie mogący oddać dłużnych dziesięciu tysięcy talentów, upadł panu do nóg, błagając: „Miej cierpliwość nade mną!” — tak i nam trzeba w każdym pacierzu błagać Boga, aby nad nami miał cierpliwość.

Lecz czy zechce nam ją okazać?

Dzisiejsza ewangelja niech nas napełni otuchą; wszakże powiada: ulitował się pan nad sługą i dług mu podarował.

Tak i Bóg nam winy, choćby największe, przebaczy, pod jednym mianowicie warunkiem, że i my przebaczymy winowajcom naszym!

Niestety, choć codziennie ten warunek przypominamy sobie w modlitwie Pańskiej, jak często o nim zapominamy w pożyciu domowym, w stosunkach sąsiedzkich, przy pracy, a nawet przy zabawie. Nawet tam wybuchają zemstą gniewu i kłótnie, niekiedy się zdarzają i zabójstwa, ponieważ przeciwnicy nie umieją sobie podarować win nieraz tak drobnych, jak te sto denarów, których nielitościwy sługa ewangeliczny żądał od swego towarzysza. Dlatego że mu ich mimo usilnych prośb nie podarował, „wyda go pan katom, ażeby zwrócił cały dług”.

Zastosowanie przypowieści podaje nam Zbawiciel, gdy kończy ją temi słowami: „Podobnie i Ojciec mój niebieski uczyni wam, jeśli nie przebacycie z serc waszych każdy bratu swemu”.

„Teraz (więc) złoście i wy wszystko; gniew, rozgniewanie, złość, bluźnierstwo, szkaradną mowę z ust waszych — a przyobleczcie się we wnętrzości miłosierdzia w dobroliwość, w pokorę, w cierpliwość a nad to wszystko miejcie miłość, która jest zawiązką doskonałości!” (św. Paweł do Kor. III. 8—14).

Kącik dla dzieci.

Dzisiejszy kącik wujek poświęca m. in. kochanej Elusii.

Wujek bardzo Cię przeprosza, Elusiu, że zbyt długo musiałaś czekać, zanim wujek Twój liścik umieścił. Napewno szukałaś go napróżno w kąciku. Wujek już jest taki niedobry. On uczy dzieci cierpliwości. Nie dziwnego, bo cierpliwość jest piękną cnotą. Przecież i na Gwiazdkę, dzieci muszą czekać cały rok, prawda?

Ale posłuchajcie dzieci, co Elusia pisze:

Kochany Wujku!

Bardzo się cieszę, że mogę do Ciebie Wujku napisać liścik. Napewno się Wujek nim ucieszysz, bo przecież Wujek tak bardzo prosił o nie. Ale wie Wujek co? Myśmy teraz pisały „Pamiętnik butów”. Napewno wujek jest ciekawy, jak to buty pisały pamiętnik, prawda? Więc Wujkowi napiszę. (Ale tu buty same mówią o sobie.) No, niech Wujek teraz czyta: „Gdy pierwszy raz przejrzałem, byłem z żoną na wystawie. Raz przyszedł jeden pan do sklepu, zapakowano nas do pudełka i niewiem, co się ze mną działo. Gdy się obudziłem, byliśmy na nogach oficera. Aż raz pojechaliśmy do wojska, a potem bardzo długo szliśmy, jak się potem dowiedziałem, na wojnę. Aż nasz oficer zaczął skakać. Była już walka. Naraz spojrzałem na lewą nogę, a tam nie było już mojej żony, Bardzo się przeraziłem, lecz w tej chwili coś mnie bardzo mocno zraniło i upadłem, a razem ze mną oficer. Zdola-

łem jeszcze pomyśleć: „To dla Ojczyzny” i zemlałem. Gdy się obudziłem, mój oficer był w szpitalu, a ja . . . w śmietniku. Bardzo mi było przykro, aż napisałem na liściku mój pamiętnik, a potem umrę”.

Czy podobał się Wujkowi ten pamiętnik?

Močno ściskam kochanego Wujka.

Elusia Kempłówna,

Zrozumiałe prawda? Elusia opisuje przeżycia pary butów. Na wstępie Elusia pisze, że „Napewno się Wujek nim (liścikiem) ucieszysz . . .” Oczywiście Elusiu Wujek bardzo się cieszy każdym liścikiem. Zwłaszcza, gdy liścik napisze dziecko samo, to znaczy, bez innej pomocy. O, tak np., jak Ty to zrobiłaś. Bo czasem ktoś pisze na dyktat. Tego Wujek nie lubi. Wujek to tak, o, po dziecinemu. Tak jak dziecko myśli, niech pisze, Wujek ma czas. Co źle, to poprawi. A zawsze będzie to liścik dziecka, a nie osoby starszej.

Wkońcu Elusia zapytuje wujka: „Czy podoba się Wujkowi ten pamiętnik?” Niema dwóch zdań, Elusiu. Już z tego, co wujek pisze powyżej możesz wyczuć, że tak. Zastużyłaś nawet na nagrodę, a jakże. Wujek złożył ją w Redakcji, skąd możesz ją sobie odebrać.

Liścik Twojej koleżanki Wańdzy, wujek umieści na przyszłą niedzielę. Wujek prosi Wańdzę o cierpliwość.

Serdecznie dzieci pozdrawia

W u j e k .

Żeńska Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego.

Żeńska Szkoła Gospodarza Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Witkowie, przyjmuje zgłoszenia na nowy rok szkolny, który rozpoczyna się 15 listopada. Kurs w szkole trwa 11 miesięcy i obejmuje wszystkie działy gospodarstwa kobiecego. Szkoła ma za zadanie kształcenie dziewcząt wiejskich na wzorowe gospodynie, wychowawczynie młodego pokolenia i dzielne obywatelki kraju. Nauka w szkole jest bezpłatna — uczennice opłacają tylko 30,— zł. miesięcznie, jako zwrot kosztów utrzymania i opieki lekarskiej.

Zamierzający oddać swą córkę względnie wychowankę do szkoły powinien przesłać:

1) metrykę urodzenia, 2) ostatnie świadectwo szkolne, 3) świadectwo moralności od miejscowego Księdza, 4) świadectwo lekarskie, oraz wypełnić przesłaną ze szkoły deklarację i wysłać pod adresem tejże.

Rozumni gospodarze zdają sobie doskonale sprawę z tego, że w obecnych ciężkich czasach tylko wyszkolone gospodynie potrafią racjonalnie i oszczędnie gospodarować, a całokształt wiadomości z gospodarstwa wiejskiego może dać tylko Szkoła Gospodarza.

Zapytania o bliższe szczegóły należy kierować do kancelarii szkoły poczta Witkowo, pow. Gniezno.

Kierownictwo szkoły.

Nowe Kółko.

Gwiździny. Za staraniem p. Wiktora Dejczera z Gwiździn odbyło się w tut. szkole, dnia 30. 10. br. zebranie organizacyjne, celem założenia Kółka Rolniczego na parafję Gwiździny. Powyższe zebranie zagał staropolskim pozdrowieniem p. Dejczera, udzielając głosu p. Kołodziejskiemu, sekretarzowi powiatowemu T. R. P. Pan Kołodziejski przedstawił zebrany cele organizacji, oraz korzyści moralne i materialne jakie daje członkom, zachęcając zarazem zebranych do utworzenia Kółka Rolniczego. Zebrani jednomyślnie solidaryzowali się z wywodami p. Kołodziejskiego, przeto następstwem było założenie K. R.

Następnie przystąpiono do wyboru zarządu wybierając jednogłośnie: pp. Wiktora Dejczera, prezesem, Kopańskiego Konstantego, wiceprezesem, Kitę Franciszka, sekretarzem, Gessa kier. szkoły zastępcą sekr., Cegielskiego Jana, skarbnikiem. Na członków zapisało się do nowo utworzonego Kółka piętnastu rolników.

Następnie p. Kołodziejski udzielił członkom pewnych wyjaśnień co do składek rocznych na rzecz Kółka, a mianowicie: że członkowie płacą rocznie 5 gr. z morgi oraz 50 groszy na rzecz Kółka jako wpisowe zaznaczając zarazem, że minimalna składka wynosi 1,50 zł rocznie, poźatem p. Kołodziejski udzielił obszernej informacji co do ubezpieczenia ogniowego oraz o wypadków w rolnictwie.

Na koniec ustalono termin zebrania miesięcznych a mianowicie: Zebrania odbywać się będą w porze zimowej w każdą sobotę po 15-tym, każdego miesiąca, natomiast w porze letniej w w każdą niedzielę po 15-tym. Pierwsze zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 21 paźd. br.

W końcu zabrał głos p. Kuratus Kita zachęcając członków do gorliwego udziału w zebraniach oraz do współpracy, poczem prezes p. Dejczera solował zebranie pochwaleniem Pana Boga.

Przypomnienia na październik.

Kopcować racjonalnie ziemniaki. Nie przykrywać ziemniaków mokrych i od razu grubo, lecz nasamprzód cienko, a z nadchodzącymi przymrozkami grubiej. Pamiętać jednak trzeba że ziemniaki w kopcu żyją i trzeba im ułatwić oddychanie. W kopcach musi być przewiew.

W wolnych chwilach wywozić obornik pod jarzyny i okopowe i natychmiast go płytko przysyłać. Przed samymi przymrozami dać orkę głębiej. Gdy jesteśmy zdania, że nie zdążymy orki drugiej wykonać, to przykrywając płytko obornik, puszczać bruzdą głębiej.

Najwyższy czas wziąć się do porządkowania łąk i stałych pastwisk. Gdzie mamy nadmierną wilgotność, uregulować ją przez odczyszczenie zamulonych rowów, lub też przez wykopanie nowych.

Łąki porośnięte mchem zbronować bardzo silnie i nawieźć popiołem drzewnym, kompostem. Gdy nie mamy tych nawozów, kaimitem. Na wiosnę można polać jeszcze gnojówką.

Narzędzia które spełniły swoje zadanie naliwić, wyreperować i ustawić w specjalnie dla nich przeznaczonym miejscu.

Przeprowadzić selekcję kur. Zostawić młode po kurach, które się dobrze niosły. Kurniki zimne należy zabezpieczyć przed zimnem. Pamiętać, że jakie żywienie, taka niosność kury. Drób winien mieć ciepłe powietrze, dużo ruchu i światła. Dbajmy o to, a kury sownie nam wynagrodzą.

Obliczyć należy również, ile karmy potrzeba nam dla inwentarza i zależnie od tego dokupujemy wzgl. sprzedajemy niektóre sztuki.

Skąd można nabyć drzewka owocowe.

Dominialna Szkoła drzew owocowych w Montowie sprzedaje na sezon jesienny drzewka zaaklimatyzowane na naszym terenie.

Cena drzewek została w tym roku w dalszym ciągu znacznie obniżona. Dla członków Kółek Rolniczych zamawiających drzewka owocowe zbiorowo udziela Szkoła 20 proc. zniżki.

Z uwagi na to, że sadownictwo się jeszcze najlepiej opłaca, polecamy rolnikom jaknajszersze rozwinięcie sadownictwa. O ceny można się zapytać w P. T. R.

Tow. Rolnicze Pow. w Nowemmieście

Ceny za drzewo

ustalono za sierpień 1934 r. przez Izbę Przemysłową w Poznaniu. Ceny w złotych za 1 m³ opał za 1 m. p.

Kopalniaki sosnowe 15 zł, dłuższe sosn. 21 cm. — 30 cm. średnicy 20 zł. deski sosnowe 3—6 m. dług. do 42 mm. grub. 10 cm. i wyżej, szer. 49 kantówki sosn. 3—6 m. dług. 8X8 cm. i wyżej grube 44, dłuższe dębowe od 3 m. dl. 30—39 cm. średnicy 31, drewno dęb. kantowe budule. 105, szczapy: buka, dębu 8,50 olszy, brzozy 7,50, sosny 7,50, świerka 6,50.

Zakup maszyn i narzędzi rolniczych.

Celem położenia kresu wysokości cen ze strony niektórych firm handlowych przy sprzedaży maszyn i narzędzi rolniczych Towarzystwo Rolnicze Powiatowe w Nowemmieście nawiązało kontakt z jedną z poważniejszych firm polskich celem umożliwienia nabycia tych maszyn po znacznie niższych cenach. Wobec powyższego Tow. Rolnicze Powiat. zwraca uwagę rolnikom zorganizowanym w Kółkach Rolniczych, żeby przed nabyciem jakiegokolwiek maszyny rolniczej w pierw zapytali się o cenę w biurze Towarzystwa Rolniczego Powiatowego. T.R.P.